

MONIKA STOBIECKA

Uniwersytet Warszawski

Sztuka czy kultura materialna? Słowa wstępne na temat percepcji archeologii w polskich kolekcjach i muzeach

ABSTRACT

Art or material culture? Introduction to the perception of archaeology in Polish collections and museums

The text aims at presenting the reflections in respect of the perception of archaeological objects on the Polish land in the 19th century by selected collectors, using the methodological tools typical for the “return to things”. Several approaches to archaeological objects occurred in the times of the classicist cult of antiquity and romanticist passion for a “fragment” or “ruins”. One referred to the aforesaid toposes connected with the idea of “antiquity” as to artefacts that accumulated the past, and formed objects of nostalgic longing for the ancient times. At the same time, the 19th century was a time of intense acquisition of historic objects originating from excavations, and forming of archaeology as a science with its particular research methodology. Expansive penetration of Italy, Greece, Egypt, and Middle East, or the development of national archaeologies in European countries in the era of romanticism resulted in the creation of huge and impressive collections presented in museums. The establishment of archaeology as an academic discipline contributed to the birth of another model of perception of artefacts – a scientific approach to objects that were explored during research. In the modern era, as well as at its very threshold, monuments started to grow in economic value, which is hardly appreciated while analysing collections. The present text is an attempt at providing an explanation of the marginalised issues in respect of perception of archaeological objects before the “era of museums” on the Polish land, and provides a reflection on how the 19th-century foundations of museums management contributed to the way archaeological objects are presented in contemporary museums.

Keywords: archaeology, antiquity, archaeological museum, archaeological collection, artefact

Słowa kluczowe: archeologia, starożytności, muzeum archeologiczne, kolekcja archeologiczna, artefakt

Powiadają, że archeologia wyziębia ducha. Zapewne... Kto zabytek przeszłości będzie mierzył lokciem, próbował kwasem, lub ważył na szalkach, dla tego przedmiot ten będzie drzewcem zczerniałym, bryłą srebra lub złota, ułamkiem kamienia, i jak te przedmioty, tak on sam zczernieje, pokryje się śniedzią i mchem... Lecz jeśli myślą zwrócony w przeszłość, na jej ułamku ułożysz swą rękę – przedmiot ten, zczerniały przez lata, wskrzesicie pod ciepłem twej dłoni, myśl twoją oświeci promień słoneczny, wytrysły z jego głębi, a puls, co w nim uderzy, tak wstrząśnie twą całą istotą, że drugą rękę musisz złożyć na sercu, bo by ci pękło od nawału uczuć.

Michał Żmigrodzki, *Pamiętki przeszłości*, 1877¹

Na jakich podstawach ufundowane jest polskie muzealnictwo archeologiczne? Mimo że lawinowo narastają publikacje poświęcone muzealnictwu i kolekcjonerstwu², odpowiedź na to pytanie nie jest łatwo uchwytana i oczywista. Zauważa się rażąca nieciągłość w pisaniu tego rozdziału historii zbieractwa i upubliczniania gromadzonych artefaktów – muzealnictwo archeologiczne stanowi do tej pory nie w pełni rozpoznany horyzont badawczy. Jak zauważa brytyjska badaczka, Susan Pearce, autorka kilku rozpraw poświęconych archeologii w muzeach, historia muzealnictwa archeologicznego nie była dotychczas tematem regularnych studiów i plasuje się raczej w ramach generalnej historii muzealnictwa, w której wyróżnia się epizody związane z XVI- i XVII-wiecznymi *Wunderkammern*, *Kunstkammern*, *Antiquitaetenkammern* oraz z powstawaniem wielkich narodowych kolekcji w XIX wieku³. Doskwierające pomijanie czy też niepełne studia w temacie, Pearce wiąże z brakiem myślenia interpretacyjnego, które uniemożliwia stworzenie spójnej narracji w temacie historiografii muzealnictwa archeologicznego⁴. Skrupulatne i rzetelne badania pozwoliłyby na ocenę stanu współczesnego muzealnictwa archeologicznego, obecnie się przeobrażającego⁵, a zarazem refleksję nad uwikłaniem dzisiejszych muzeów archeologicznych w wielowiekowe tradycje kolekcjonerskie czy XIX-wieczne dyskursy muzealne. Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie wstępnych uwag na temat postrzegania obiektów archeologicznych w XIX-wiecznych polskich kolekcjach i stanowi próbę określenia wpływu percepcji artefaktów na kształtowanie współczesnych wystaw archeologicznych.

¹ M. Żmigrodzki, *Pamiętki przeszłości* [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 39–40.

² Między innymi wyczerpujące opracowania polskiego muzealnictwa, regularnie publikowane, autorstwa D. Folgi-Januszewskiej, np. D. Folga-Januszewska, *Muzea w Polsce 1989–2008*, „Muzealnictwo” 2009, nr 50, s. 18–46, tam dalsza literatura. Rzetelne opracowanie muzealnicze i dalsza uzupełniająca bibliografia także w: K. Jagodzińska, *Czas muzeów w Europie Środkowej. Muzea i centra sztuki współczesnej (1989–2014)*, Kraków 2014. Refleksja metodologiczna i dalsza literatura także w antologiach pod redakcją M. Popczyk, np. *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005.

³ S. Pearce, *Archaeological Curatorship*, London 1990, s. 8.

⁴ *Ibidem*.

⁵ W sposób syntetyczny o przeobrażeniach współczesnych muzeów, w tym muzeów archeologicznych pisze: A. Ziębińska-Witek, *Muzea wobec nowych trendów w humanistyce. Refleksje teoretyczne*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2015, t. 45, s. 97–115.

Zachodnioeuropejskie zainteresowanie przeszłością ufundowane na chrześcijańskiej refleksji nad czasem i miejscem przyczyniło się do zrodzenia fascynacji obiektami z przeszłości⁶. Swoiste semiofory⁷, akumulujące czas pamiętki z przeszłości ciekawiły zbieraczy od najdawniejszych czasów i sukcesywnie lokowane były w miejscach, które dziś nazywamy obiektami protomuzealnymi⁸. Już gwałtowne powiększanie się kolekcji w XV i XVI wieku wiąże się często z rozwojem archeologii⁹. Według Michaela Vickersa drugą, obok zainteresowania czasem i miejscem, motywację dla XVI-wiecznych zbieraczy stanowił etos protestancki, który poszukiwał uprawomocnienia sekularyzacji społeczeństwa za sprawą powołania się na przeszłość Grecji i historię Wielkiego Rzymu¹⁰. Od zarania dziejów kolekcjonerstwa archeologicznego pojawiły się problemy klasyfikacyjne, które pociągnęły za sobą skłonność do katalogowania, opisywania i szeregowania zbiorów. Wraz ze zintensyfikowanymi pracami wykopaliskowymi w XVIII i XIX wieku i pozyskiwaniem coraz większej ilości artefaktów, kolekcje powiększały się, a studia nad obiektami doprowadziły do ukonstytuowania archeologii jako oddzielnej dyscypliny akademickiej. Na formowanie myśli o wystawiennictwie archeologicznym miały wpływ aparaty naukowe wypracowane u progu nowoczesności. Systematyczne podziały, takie jak rozróżnienie na epoki kamienia, brązu i żelaza przez Christiana Jürgensena Thomsen, oparte na skrupulatnych studiach artefaktów czy rozwój myśli ewolucjonistycznej Charlesa Darwina znacząco wpłynęły na ówczesne postrzeganie obiektów archeologicznych, a tym samym budowanie narracji ekspozycyjnych¹¹.

Poza gwałtownym rozwojem archeologii jako dyscypliny naukowej i mnożącymi się klasyfikacjami oraz typologiami zabytków, na XIX-wieczny rozkwit zainteresowania przeszłością nieprzemierzalny wpływ miało oświeceniowe zainteresowanie antykiem wyrażające się w sztuce klasycystycznej, a także – czy może przede wszystkim — zapoczątkowany w XVIII wieku nostalgiczny kult ruin kontynuowany przez XIX-wiecznych romantyków. Jean Starobinski wskazuje ideę nostalgicznych pozostałości po przeszłości jako wiodący motyw formujący przed-nowoczesną wrażliwość: „[d]ać odczuć wymiar minionego to w malarstwie przedsięwzięcie ryzykowne... Jest jednak sposób, mianowicie zwrócić się ku przedmiotom, których sama obecność mówi o czasie utraconym. Tak jest z ruinami”¹². O odczuwaniu przeszłości poprzez kontakt z ruinami, a także artefaktami pisał Georg Simmel w 1911 roku, podkreślając korespondencję między współczesnością a przeszłością, w którą wgląd daje bezpośrednio

⁶ S. Pearce, *op. cit.*, s. 7.

⁷ K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.

⁸ R. Chowaniec, *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Metody edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010, s. 17–30, Z. Żygulski Jr, *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, s. 11–48.

⁹ O. Impey, A. MacGregor, *Introduction [w:] The Origins of Museums. The cabinet of curiosities in sixteenth- and seventeenth-century Europe*, ed. O. Impey, A. MacGregor, Oxford 1987, s. 2.

¹⁰ M. Vickers, *Greek and Roman Antiquities in the seventeenth-century [w:] The Origins of Museums. The cabinet of curiosities in sixteenth- and seventeenth-century Europe*, ed. O. Impey, A. MacGregor, Oxford 1987, s. 223.

¹¹ Zgodnie z myślą Darwina i według typologii Thomsen uszeregowane były zbiory zaprezentowane w Pitt-Rivers Museum, za: H. Swain, *An Introduction to Museum Archaeology*, Cambridge 2007, s. 25.

¹² J. Starobinski, *Wynalezienie nowoczesności 1700–1789*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 2006, s. 197.

obcowanie z obiektem¹³. W podobnym tonie, gloryfikującym myśl o akumulacji przeszłości w obiekcie, wypowiedział się Alois Riegl, wprowadzając kategorię wartości starożytniczej w swoich rozważaniach na temat nowoczesnego kultu zabytków¹⁴. Dziewniastowieczna i wczesnodwudziestowieczna refleksja nad artefaktami z przeszłości przedstawia dość wąską panoramę znaczeniową zabytków starożytnych – postrzeganych jako nostalgiczne pamiątki z przeszłości, które tym samym można wiązać z popularnym eskapizmem historycznym.

Ucieczka w historię przed dramatami dnia codziennego stanowiła, jak zwraca uwagę bardzo wielu badaczy¹⁵, główną motywację dla zbieraczy starożytności na ziemiach polskich pod zaborami. Jednakże po prześledzeniu wybranych postaw kolekcjonerskich wydaje się, że nie był to jedyny przyczynek do gromadzenia obiektów pochodzących z zamierzchłej przeszłości. Nim jednak przejdę do zarysowania kilku dróg postrzegania obiektów antycznych w polskich kolekcjach i związanych z tym dotyczących przesłanek do kolekcjonowania, pragnę odwołać się do rozprawy „Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia” Manfreda Sommera. Sommer wprowadza podział na zbieranie estetyczne, dyktowane chęcią zachowania i akumulacji obiektów oraz zbieranie ekonomiczne o konotacji konsumpcyjnej¹⁶. W obszernym wywodzie Sommer wyraźnie podkreśla, że kolekcjoner powinien ustanowić konkretne wytyczne dla gromadzonych zbiorów – „(...) muszą mieć *pojęcie*¹⁷ rzeczy i w każdym przypadku muszą potrafić rozstrzygnąć, czy konkretny egzemplarz podpada pod to pojęcie”¹⁸. Sommer sugeruje, że *pojęcie* pochodzi z wiedzy kolekcjonera, wyspecjalizowania w poszukiwaniu wybranego typu obiektów, które korelują z subiektywnym rozumieniem wiodącego motywu gromadzonego zbioru. Tok myślowy Sommera kieruje bezpośrednio ku refleksji nad tym, w jaki sposób wybrane hasło-klucz kolekcji współgra z percepcją poszczególnych obiektów – czy są one tylko elementem w ideowej układance zbierającego czy też traktuje się je w sposób zindywidualizowany?

Trudno szukać jednego Sommerowskiego *pojęcia* w działalności kolekcjonerskiej XIX-wiecznych Polaków. Gromadzenie zbiorów archeologicznych przez arystokratów i wybitnych naukowców różniły motywacje i sposoby postrzegania artefaktów. Wśród głównych przyczynków kolekcjonerskich, które pozwalają wysnuwać wnioski dotyczące percepcji obiektów archeologicznych, widziałabym trzy główne ścieżki. Pierwsza z nich odnosiłaby się do *pojęcia* „starożytności” gromadzonych po zamierzchłych, świetnych czasach. Ta kategoria najpełniej korelowałaby z ideą semioforu¹⁹, przedmiotu obdarzonego znaczeniem, wyłączonego z procesu użytkowania, wystawionego i otoczonego opieką²⁰. W takiej optyce należałoby widzieć liczne polskie kolekcje podążające w kierunku eskapizmu historycznego. „Starożytności” często pojawiające się w opi-

¹³ G. Simmel, *The Ruin* [w:] *Ruins*, ed. B. Dillon, London–Cambridge 2011, s. 23.

¹⁴ K. Piwocki, *Pierwsza nowoczesna teoria sztuki. Poglądy Aloisa Riegla*, Warszawa 1970, s. 134–170.

¹⁵ Między innymi Z. Żygulski Jr., *op. cit.*, s. 56–59; G. Bąbiak, *Sobie, ojczyźnie, potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010.

¹⁶ M. Sommer, *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2003, s. 11, 29.

¹⁷ Oryginalna pisownia.

¹⁸ M. Sommer, *op. cit.*, s. 204.

¹⁹ K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 121–122.

²⁰ *Ibidem*, s. 121–129.

sach XIX-wiecznych kolekcji²¹ stanowią obszerną kategorię, w ramach której, obok rzeźb i waz o walorach estetycznych, znajdują się także drobne obiekty kultury materialnej. W deskrypcjach kolekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego czy Izabeli Lubomirskiej²² przeważa traktowanie obiektów jako dekoracyjnych drobiazgów przenoszących w atmosferę minionych czasów. Wystrój Gabinetu Królewskiego ostatniej koronowanej głowy Polski — starożytne portrety, urny, epitafia, trójnóg marmurowy służący do składania ofiar, lampki, brązy, wśród których wymienia się zapinki, klucze, pieczęcie, broń, naramienniki²³, a także sposób pisania o kolekcji (z naciskiem na obiekty o większej skali, niezaprzeczalnym walorze artystycznym, z pominięciem, w sposób wyliczający pisząc o drobnych przedmiotach użytkowych) sugeruje zainteresowanie obiektami monumentalnymi i pomijanie artefaktów kategoryzowanych jako „inne”. Jednakowoż kategoria „inne”, „nieklasyfikowane”, „drobne przedmioty kultury materialnej” widnieje w wielu spisach inwentarzowych²⁴, listach i katalogach. „Inne”, czyli te, które przez wiele wieków nie przyciągały wzroku, warto byłoby uczynić przedmiotem refleksji. O ile eksponowanie obiektów przyciągających wzrok, bezpośrednio stanowiących dowód zamierzchłych czasów, wpisuje się w nostalgiczny kult antyku, o tyle gromadzenie artefaktów, często o nieznanym bądź źle rozpoznanym przeznaczeniu, zastanawia. Podobny do królewskiego zbiór „innych”, stanowiła kolekcja wypełniająca łańcucką siedzibę Izabeli Lubomirskiej, składająca się z 23 figurek brązowych, stopionego szkła z Herkulanum, marmurowo-brązowej lampki, lampek brązowych, żelaznej mumii, wazoników ze szklanymi uszkami, kaganków z brązu i drobnych figurek²⁵. Tendencja do wypełniania pomieszczeń drobnymi antykami nie zaskakuje – dziwi natomiast sposób prowadzenia dyskursu na ich temat. Pomijane zarówno we współczesnych ich kolekcjonerom opisach, nie przyciągały dotychczas uwagi badaczy, którzy swój naukowy wysiłek włożyli w archiwistyczne badania nad monumentalnymi obiektami – rzeźbami, wazami, sarkofagami. Za norweskim archeologiem, Bjørnarem Olsenem, warto zwrócić uwagę na to, że badacze kultury materialnej unikają przedmiotów kojarzących się ze „zwykłym”, codziennym życiem, koncentrując się na rzeczach wspaniałych, wielkich, monumentalnych i podniosłych²⁶ i zapominając tym samym, że drobne obiekty także trafiły w poczet kolekcji. Za kolekcjonowaniem niewielkich, nieprzyciągających wzroku zabytków także stały pewne motywacje. W odniesieniu do wzmiankowanych kolekcji wskazałabym na dopełniający charakter obiektów współtworzących atmosferę przeszłości, przenoszących do dawnej epoki, skupiających w sobie zawartość korelującą z ideą kultu fragmentu, przemijalności antyku, uobecniającego „czas utracony”. Familiaryzowane w ówczesnych wnętrzach obiekty postrzegane byłyby jako elementy dużej kompozycji składającej się z antycznych monumentów, sztucznych ruin, aranżacji sprzyjających ucieczkom w minione dzieje. W ciągu wieku ta ścieżka percepcyjna obiektów archeologicznych została rozszerzona o wątki związane z konstytuowaniem

²¹ T. Mikocki, *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750–1830)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, tam dalsza bibliografia.

²² T. Mikocki, *op. cit.*, s. 11–33.

²³ *Ibidem*, s. 19.

²⁴ Przytaczane m.in. przez T. Mikockiego, *op. cit.*, s. 124–160.

²⁵ *Ibidem*, s. 30.

²⁶ B. Olsen, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, przeł. B. Shallcross, Warszawa 2013, s. 34.

się dwóch samodzielnych dyscyplin naukowych – archeologii i historii sztuki. Akademiczne uwikłanie wystawiennictwa archeologicznego objawia się w wielu polskich kolekcjach. Wydawać by się mogło, że kolekcjonowanie pojmowane jako działanie czysto estetyczne²⁷ mimowolnie narzuca eksponatom „wymóg” artystycznej wartości. Nie jest to jednak oczywiste w przypadku obiektów archeologicznych – często zniszczonych podczas depozycji, fragmentarycznych, o zmienionej morfologii, rozczłonkowanych. Ślady upływu czasu jednakowoż, w ciągu XIX wieku, przemawiały za wysoce estetycznym walorem obiektów pochodzących z wykopalisk. Swoisty kult fragmentu zainaugurowany w XVIII wieku nabrał na sile wraz z publikacją i tłumaczeniami pierwszej regularnej historyczno-artystycznej pozycji naukowej – historii sztuki starożytnej Johanna Joachima Winckelmanna. Obraz antyku zarysowany przez Winckelmanna wzmógł przekonanie, że nawet w drobnych ułamkach pochodzących z minionych czasów, można dojrzeć blask świetności antycznych. Wychodząca na pierwszy plan, szczególnie dla tej epoki, wrażliwość artystyczna objawiła się między innymi w kolekcji Heleny Radziwiłłowej. Potężny zbiór, nie uznawany jednak przez badaczy za wybitny²⁸, pełnił bardzo skonkretyzowaną funkcję – poprzez widoczne ślady upływu czasu, fragmentaryczne zabytki o złym stanie zachowania postrzegane były jako dawne i autentyczne, doskonale współtworzące wrażenie antykizującej i nostalgicznej Arkadii w Nieborowie²⁹. Co istotne – obiekty aktywnie uczestniczące w kreowaniu kompozycji Radziwiłłowej były jedynie bezimiennymi aktorami, i jak zwracał uwagę Tomasz Mikocki – trudnymi do określenia pod względem proveniencji czy datowania³⁰. Podobnie, jak w przypadku enigmatycznego hasła inwentarzowego „inne” czy „drobne przedmioty antyczne” także w kolekcji Radziwiłłowej te „zapomniane” artefakty nie były traktowane indywidualnie, o czym świadczą niepełne informacje na temat pochodzenia mniejszych zakupów.

Sommerowskim *pojęciem* towarzyszącym estetyczno-nostalgicznie nastawionym kolekcjonerom uczyniłabym „dzieło archeologiczne” – semantyczny mariaż dzieła sztuki i obiektu archeologicznego, w którym na pierwszy plan wysuwa się wartość estetyczna ufundowana niekoniecznie na artyzmie wykonania obiektu, lecz na jego znaczeniu w całościowej kompozycji kreowanej przez kolekcjonera. Estetycznie postrzegane ruiny, sentymentalna tęsknota za antykiem same w sobie stanowiły o artystycznej wartości obiektów naruszonych upływem czasu. Być może dlatego też drobne obiekty, funkcjonujące w inwentarzach jako „inne”, z dzisiejszej perspektywy wyglądające na nieopracowane i opatrzone enigmatycznymi hasłami, nie musiały trafiać do katalogów – ich estetycznie wartościowana zdolność do akumulacji przeszłości była wystarczającym powodem, by włączać je w królewskie i arystokratyczne kolekcje, wkomponowywać w większe założenia, czynić aktorami w spektaklu „przywracania” przeszłości. Natomiast już sprecyzowana wartość starożytnicza, o której na początku XX wieku Alois Riegl pisał, że „zdradza się raczej przez niedoskonałość, przez brak zwartości, przez tendencję do rozkładu formy i barwy”³¹ wydaje się refleksją nad niejednoznacznym ka-

²⁷ M. Popczyk, *Estetyczne przestrzenie ekspozycji muzealnych*, Kraków 2008, s. 5.

²⁸ T. Mikocki, *op. cit.*, s. 66.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, s. 61–62.

³¹ A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie* [w:] A. Riegl, *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, przeł. R. Kasperowicz, Warszawa 2002, s. 48.

tegoryzowaniem artefaktów archeologicznych – często plasujących się na styku problemowej historii sztuki i biblioteczno-inwentaryzatorskiej archeologii.

Z umownie nazwaną „biblioteczno-inwentaryzatorską” archeologią wiąże się druga proponowana droga ustanawiania statusu obiektów archeologicznych w kolekcjach XIX-wiecznych Polaków. Ten model zakłada gromadzenie obiektów nie tylko ze względu na estetyczny wyraz działalności kolekcjonerskiej, ale przede wszystkim w celach naukowego opracowania artefaktów pozyskiwanych w przemyślanym, programowym sposób. Sposób postrzegania obiektów archeologicznych jako materiałów naukowych jest uwikłany w oświeceniowy encyklopedyzm, rozwój dyscyplin naukowych w XIX wieku, a przede wszystkim w bardzo skonkretyzowane narzędzia badawcze wypracowane na wczesnym etapie rozkwitu archeologii jako dziedziny akademickiej. Do bodaj najbardziej zasłużonych na tym polu zbieraczy starożytności w Polsce zalicza się przede wszystkim Stanisława Kostkę Potockiego oraz Stanisława Poniatowskiego. Stanisław Kostka Potocki wślawił się nie tylko drugim w Polsce muzeum otwartym dla publiczności³², ale i tłumaczeniem Winckelmannowskiego dzieła na język polski i opatrzeniem go własnym komentarzem³³. Celem dogłębnych studiów nad dziełem niemieckiego historyka sztuki, Kostka Potocki zgromadził artefakty służące do badań naukowych i jako pomoc nad studiami³⁴. Zarówno sprecyzowany cel, jakim było przetłumaczenie książki, jak i osobiste zainteresowania, podyktowały mieszkańcowi Pałacu w Wilanowie konkretny program kolekcjonerski. W przypadku Stanisława Poniatowskiego, wszechstronna działalność kolekcjonerska była integralnie związana z refleksją na temat gromadzonych obiektów – Poniatowski napisał rozprawę o historii gemm, nadto studiował kształty waz greckich i naczyń pochodzących z Egiptu³⁵. Mimo ukierunkowanej działalności i skonkretyzowanych zainteresowań Poniatowski miał w swych zbiorach bliżej nieokreślone „starożytności”: terakoty, brązy, przedmioty z Herkulanum i Pompejów czy naczynia szklane oraz wykonane z kości słoniowej³⁶, co sugeruje, że wybór opracowywanych wątków był ściśle związany z prywatnymi zainteresowaniami kolekcjonera. Szczególną postacią, która cechowała się naukowym podejściem do obiektów archeologicznych była Izabela z Czartoryskich Działyńska, wnuczka słynnej założycielki Świątyni Sybilli, krzewicielki patriotyzmu, Izabeli Czartoryskiej rezydującej w Puławach. Izabela Działyńska realizowała swoje pasje kolekcjonerskie, wyrosłe z francuskiego wychowania i licznych podróży³⁷ w *paradis terrestre*³⁸, na zamku w Gołuchowie, gdzie w 1893 roku ogłosiła ordynację otwartą następującymi słowami:

³² Z. Żygulski Jr., *op. cit.*, s. 59.

³³ S. Kostka Potocki, *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski*, t. 1–3, oprac. J.A. Ostrowski, J. Śliwa, Kraków 1992.

³⁴ T. Mikocki, *op. cit.*, s. 36.

³⁵ *Ibidem*, s. 79.

³⁶ *Ibidem*, s. 84.

³⁷ K. Kłudkiewicz, *Rodzinna tradycja, romantyczne zobowiązania i indywidualne koncepcje. Uwagi o kolekcjonerstwie arystokracji w Wielkopolsce w drugiej połowie XIX wieku* [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K. Kłudkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014, s. 202.

³⁸ T. Jakimowicz, *Gołuchów*, Poznań 1973, s. 31.

Na zamku w Gołuchowie w powiecie pleszewskim umieściłam zbiór dzieł sztuki różnego rodzaju, który zbierałam w długim lat szeregu. Życzeniem jest moim, aby te dzieła sztuki się nie rozproszyły i aby zbiór ten zachował się pełny i cały po wsze czasy. Spodziewam się, że zbiór powyższy ogółowi pożytek przyniesie, wywołując i podnosząc upodobanie do sztuki i zmysł piękna; oglądanie tych zbiorów ma być dostępne dla każdego, pragnącego znaleźć tam źródło pomocnicze do badań naukowych i w zakresie sztuki³⁹.

W powyższym fragmencie zostały jasno i wyraźnie sprecyzowane cele kolekcji – pożytek społeczny, artystyczny i badawczy. Śledząc poczynania Działyńskiej i jej małżonka niewątpliwie można stwierdzić, że realizowali w pełni pozytywistyczny program kolekcjonerski⁴⁰. Działyńscy zgromadzili potężną kolekcję: emalii, średniowiecznego i renesansowego rzemiosła artystycznego, rycin, waz antycznych⁴¹ i obiektów archeologicznych pochodzących z Egiptu, Mezopotamii, Cypru, Grecji, Etrurii, Rzymu, Bizancjum⁴². Izabela dokonywała zakupów za doradztwem wybitnych znawców antyku – Henri Hoffmann kupował dla niej antyczne naczynia, szkła i biżuterię⁴³, syn archeologa Alexandre’a de Laborde’a, znawca grafiki i emalierstwa oraz kustosz Luwru doradzał w powiększaniu zbiorów⁴⁴. Od lat siedemdziesiątych XIX wieku opracowaniem zbiorów antycznych zajmowali się cenieni badacze – Jean de Witte, archeolog i numizmatyk, któremu Działyńska powierzyła opracowanie waz i ceramiki⁴⁵, oraz Francois Lenormant, profesor archeologii publikujący zbiory archeologiczne i numizmatyczne⁴⁶. W ramach szeroko zakrojonego programu naukowego Działyńska zadbała o to, by na bieżąco publikowane były tomy *Collections du Chateau du Gołuchów*⁴⁷. O randze naukowej zbiorów świadczyły także liczne (w tym późniejsze) opracowania⁴⁸ podejmowane w ramach tworzenia korpusu waz antycznych w Polsce⁴⁹. W związku z ambicjami Działyńskiej do uczynienia kolekcji gołuchowskiej pełnowymiarowym zbiorem naukowym, w zamku rezydował kustosz, Mikołaj Bobowski⁵⁰, uprzednio wysłany przez kolekcjonerkę do Francji i Włoch, gdzie miał szanse zapoznać się z działalnością zachodnich muzeów. Co więcej, Działyńska osobiście katalogowała zbiory, dokumentowała obiekty, a także dbała o powiększanie się zamkowej biblioteki⁵¹. Obiekty archeologiczne, zgodnie z ówczesnym aparatem metodologicznym archeologii, były szeregowane w typologie. Ewolucjonistyczne szeregi artefaktów z pewnością pozbawiają je cech indywidualnych, ale jednocześnie konstituują grupy tematyczne i wprowadzają swoisty „porządek rze-

³⁹ D. Marek, *Ordynacja gołuchowska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej (1830–1899)*, Poznań 1994, s. 3.

⁴⁰ D. Marek, *Działalność kolekcjonerska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej* [w:] *Izabella i Jan Działyńscy. Mecenasi kultury*, red. B. Wysocka, Gołuchów–Kórnik 2004, s. 53.

⁴¹ K. Kłudkiewicz, *op. cit.*, s. 208.

⁴² D. Marek, *Działalność kolekcjonerska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej*, s. 60.

⁴³ K. Kłudkiewicz, *op. cit.*, s. 203.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 204–205.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 205.

⁴⁸ D. Marek, *Działalność kolekcjonerska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej*, s. 60.

⁴⁹ Między innymi K. Bulas, *Corpus Vasorum Antiquorum Pologne* (fasc. 1 Gołuchów), Warszawa 1931.

⁵⁰ D. Marek, *Działalność kolekcjonerska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej*, s. 64.

⁵¹ *Ibidem*.

czy”. Hierarchiczne ciągi Bjørnar Olsen wiąże się z przestrzennym obrazem czasowości⁵², który byłby kontynuacją i popartym naukowym aparatem wyrazem fascynacji czasem, typowym dla kultury europejskiej. W tym kontekście ciągi zabytków, szczególnie opracowywane przez znamienitych badaczy byłyby postrzegane nie jako wyestetyzowane byty w sztucznym *universum* kolekcjonera, a swoiste wizualne reprezentacje czasu. Nadto dążność do naukowego opracowania obiektów wyraża zainteresowanie nimi samymi „jako takimi”, predylekcje do poznania ich morfologii, struktury wynikające bezpośrednio z historyczno-kulturowego opisu, jakim jest typologia.

W historyczno-kulturowym podejściu do obiektów archeologicznych charakterystyczna jest koncentracja na wyglądzie obiektu, jego pochodzeniu i datowaniu, niezwykle sporadycznie jednak pojawiają się refleksje dotyczące funkcji czy znaczenia przedmiotu w przeszłości. Typologiczne ujęcia obiektów archeologicznych wykluczają namysł nad działaniem przedmiotów w czasach ich używania. Popularny dziś nurt badania kulturowych biografii rzeczy – zaprezentowany w pierwszej kolejności przez Igora Kopytoff’a pozwala zastanawiać się nad wglądem w przeszłość rzeczy. Wprowadza też istotny dla niniejszych refleksji wątek wartości użycia i wymiany, w której to optyce, obiekt widziany jest jako dobro, towar⁵³. Rozważania Kopytoff’a wraz z uzupełnieniem o Heideggerowską kategorię „poręczności” pozwolą na odwołanie do kolejnej, niewyróżnianej na gruncie polskiej historii kolekcjonerstwa, predylekcji do zbierania zabytków antycznych. Heidegger określa „poręczność” jako cechę bytów już bytujących⁵⁴, odkrywana wraz z pytaniem o służebność obiektu brzmiącym: „do czego?”⁵⁵. W tym kontekście „napotkany” zabytek archeologiczny o charakterze estetycznego bytu posiadającego wartość znaczeniową („starożytniczną”, naukową) wzbogacony zostaje o kolejną wartość – wartość towarową. Nie da się zaprzeczyć, że intensywny obrót zabytkami archeologicznymi w XIX wieku przyczynił się do ukonstytuowania ich wartości pieniężnej⁵⁶, czyniąc je – już nie tylko semioforami – ale także doskonałymi lokatami kapitału. Podejście, które można byłoby zakwalifikować do powyższego typu zbieractwa, reprezentował brat wzmiankowanej Izabeli Działyńskiej – Władysław Czartoryski. Mimo że pojawiają się głosy dotyczące naukowych motywacji do tworzenia kolekcji starożytnej przez Czartoryskiego, poparte przede wszystkim bliską współpracą z Marianem Sokołowskim⁵⁷, w wielu relacjach i chronologii rozwoju pasji kolekcjonerskiej Czartoryskiego zwracają uwagę jednak motywacje ekonomiczne. Początkowo książę Czartoryski w swoich zakupach kierował się raczej okazjami, tworząc zbiór chaotyczny i kiepsko opisany, złożony z obiektów wysokiej klasy, ale także wyrobów ma-

⁵² B. Olsen, *op. cit.*, s. 173.

⁵³ I. Kopytoff, *The Cultural Biography of Things: Commoditization as a Process* [w:] *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, ed. A. Appadurai, Cambridge 1986, s. 64.

⁵⁴ M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 2013, s. 109.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 108.

⁵⁶ Poświadczają to rachunki, przeliczenia w inwentarzach.

⁵⁷ D. Gorzelany, *Europejska moda kolekcjonerska a idea polskiego „zakładu naukowego”*. *Zbiór sztuki starożytnej księcia Władysława Czartoryskiego* [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K. Kłudkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014, s. 240–261; D. Gorzelany, „Przyszłość – przeszłości”? *Rola Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Krakowie w kształtowaniu wiedzy o antyku* [w:] *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis (...)*, red. E. Kowalska, E. Urbaniak, Gniezno 2010, s. 201.

sowych⁵⁸. Ze względu na brak wiedzy w temacie, nie wybierał zabytków samodzielnie, kupował z pomocą pośredników, kierując się cenami okazów⁵⁹, bądź za pośrednictwem szwagra – Jana Działyńskiego⁶⁰, ufając w jego gust i wybory oraz sugestie siostry⁶¹. Co uderzające, mimo dobrych warunków finansowych, Czartoryski nie wspierał żadnej misji archeologicznej, która mogłaby zapewnić mu stały przyływ artefaktów⁶², w przeciwieństwie do siostry nie utrzymywał kontaktów z wybitnymi osobami ówczesnej archeologii⁶³. Monografistka kolekcji starożytnej w Krakowie, pisze: „[n]abytki poczynione przez jego agentów są przypadkowym wyborem artefaktów danej kultury, a jakość ich wielokrotnie rozczarowywała księcia, który jednak sam kierował się najpierw ceną, potem dopiero wartością historyczną zabytków”⁶⁴. Czartoryski, wiedziony ówczesną modą i chęcią akumulacji artefaktów, co poświadczają liczne zakupy dyktowane „okazjami” i zapośredniczone, realizował model Sommerowskiego ekonomicznego zbierania. W tej optyce należałoby widzieć artefakt jako lokatę kapitału finansowego, wprowadzoną w obrót, o wartości ekonomicznej wzrastającej wraz z wartością historyczną. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku ludzka słabość do otaczania się przedmiotami prestiżowymi, określonymi przez Marka Krajewskiego jako funkcjoznaki, używane do wyrażenia wysokiego statusu społecznego, demonstrowania swojej pozycji w hierarchii społecznej⁶⁵. Jak powszechnie wiadomo, XIX wiek był wiekiem kolekcjonerów – do dobrego tonu należało gromadzenie zbiorów. Kolekcja, poprzez konotacje ekonomiczne obiektów, uczestniczyła w budowaniu wysokiej rangi właściciela.

Należałoby zatem postawić pytanie dotyczące wpływu ustanawianego w XIX wieku statusu artefaktów archeologicznych na dzisiejsze muzealnictwo archeologiczne. Reperkusje związane z percepcją obiektów dwa wieki temu widocznie objawiają się na współczesnych wystawach. W pierwszej kolejności na uwagę zasługują obiekty najbardziej zmarginalizowane w XIX wieku, drobne „narzędzia” służące kreowaniu antykizującego i nostalgicznego klimatu arystokratycznych kolekcji. „Ułomki” o często nieznanym pochodzeniu, nieznaczającej skali to w dużej mierze obiekty, których pierwotną funkcją była funkcja użytkowa. Razi zatem sposób artystycznego ujmowania obiektów w zamierzonej przeszłości funkcjonalnych, narzędziowych do tej pory prezentowanych w sposób narzucający ich estetyczną wartość. Trend estetyzowania narzędzi, eksponowania ich w szklanych gablotach, na aksamitnych tkaninach po dziś dzień wiedzie jako sposób prezentowania obiektów archeologicznych zwłaszcza w „über-muzeach”⁶⁶. Jak zaznacza

⁵⁸ D. Gorzelany, *Europejska moda kolekcjonerska a idea polskiego „zakładu naukowego”*. *Zbiór sztuki starożytnej księcia Władysława Czartoryskiego*, s. 241.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 242.

⁶⁰ A. Mężyński, *Jan Działyński 1829–1880*, Wrocław 1987, s. 151; A. Mężyński, *Jan Działyński – mecenas czy raczej właściciel Gołuchowa?* [w:] *Izabella i Jan Działyńscy. Mecenas i kultury*, red. B. Wysocka, Gołuchów–Kórnik 2004, s. 50.

⁶¹ D. Gorzelany, *Europejska moda kolekcjonerska a idea polskiego „zakładu naukowego”*. *Zbiór sztuki starożytnej księcia Władysława Czartoryskiego*, s. 242.

⁶² *Ibidem*, s. 259.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ M. Krajewski, *Szkice z socjologii przedmiotów*, Warszawa 2013, s. 119–120.

⁶⁶ Określenie H. Swain odnoszące się do wielkich muzeów, takich jak Luwr, British Museum, Muzea Watykańskie, w: H. Swain, *op. cit.*, s. 4.

autor określenia, Hedley Swain, to właśnie te muzea są miejscem, gdzie ludzie po raz pierwszy stykają się z archeologią, a widok niezbyt monumentalnych obiektów ukazywanych jako precjoza, oferuje zwiedzającym wykrzywiony obraz archeologii. Estetycznie nastawiona szkoła prezentacji obiektów archeologicznych wywodząca się z XIX-wiecznego kultu fragmentu, uwikłana w nostalgiczną tęsknotę za starożytnością, oferuje zwiedzającym bardzo zawężone znaczenie obiektu. Artefakt zostaje zredukowany do morfologii, pozbawiony funkcji z czasów użytkowania i historii post-depozycyjnej, będącej głównym, niewyeksplorowanym na wystawie wątkiem pozwalającym na wytłumaczenie stanu zachowania obiektu. Marginalizowanie narzędzi, obiektów użytkowych z przeszłości wzrasta na sile, gdy zastanowimy się nad artefaktami preferowanymi w XIX wieku. Różnorodne naczynia, najczęściej z przedstawieniami ikonograficznymi, stanowiły filar wielu europejskich i polskich kolekcji prywatnych. To im poświęcano najwięcej uwagi badawczej, a także doceniano ich niezaprzeczalne walory artystycznej. Kratery i wazy, w porównaniu z obiektami takimi, jak znajdujące się pod etykietą „inne”, „różne”, „brązy”, „przedmioty z kości” były postrzegane jako monumentalne pamiątki z przeszłości. Także obecnie, sale Luwru czy licznych włoskich muzeów archeologicznych, wypełnione są imponującymi, zachowanymi w całości naczyniami. Do dziś wyeksponowane w centralnych miejscach galerii nie tracą blasku przy masowo szeregowanych drobnych obiektach, którym towarzyszą enigmatyczne podpisy dotyczące funkcji.

Drobne zabytki, czyli za Heideggerem dziejowe przedmioty historyczne — narzędziowe, ale w pewnym czasie i świetle, który już jest przeszły⁶⁷ redukuje się zatem do wizualności – w tym do słownej, a zatem niewiele mówiącej, reprezentacji funkcji. Skrócenie przedmiotu do sfery widzialności jest również produktem XIX-wiecznego kontaktu z artefaktem. Od 1800 roku stopniowo następowało przejście od multisensorycznego poznawania obiektu (które z pewnością pozwala na pełniejsze poznanie obiektu, jego funkcji i przeznaczenia) do „cywilizowanego” estetycznego namysłu nad rzeczami⁶⁸. Wykluczenie pozawizualnych aspektów poznania wiąże się również z ustanowioną na fali naukowego zainteresowania obiektami modą na typologie. Paradygmat „cywilizowanej widzialności” sprzężony z naukowym aparatem opartym na ewolucjonizmie do tej pory wiedzie prym w większości muzeów archeologicznych. Obiekty prezentowane seriami ukazują od XIX wieku po współczesność przestrzenny obraz czasu⁶⁹ i niewiele ponadto. Wystawione w gablotach szeregi zabytków „jednego typu”, „jednej grupy” mogą być naukową uciechą dla wąskiego grona specjalistów, lecz nie są w stanie zainteresować laika. Typologia jako wyestetyzowany, naukowy obraz przemijającego czasu wyklucza zainteresowanie samodzielnym, pojedynczym obiektem, jego funkcją i szeregiem mikrohistorii układających się w szeroki wachlarz znaczeń obiektu.

Nie bez znaczenia dla dzisiejszego muzealnictwa jest też akumulacyjny model budowania kolekcji. Tendencja do bezmyślnego, dyktowanego wartością rynkową skupowania obiektów, która rozpoczęła się w XIX wieku teraz okazała się brzemienne

⁶⁷ M. Heidegger, *op. cit.*, s. 477.

⁶⁸ C. Classen, D. Howes, *The Museum as Sensescape: Western Sensibilities and Indigenous Artifacts* [w:] *Sensible objects. Colonialism, Museums and Material Culture*, ed. E. Edwards, Ch. Gosden, R.B. Phillips, Oxford–New York 2006, s. 207.

⁶⁹ B. Olsen, *op. cit.*, s. 173.

w skutkach. Przepelnione magazyny, intensywnie zapełniane w XIX wieku – bolączka archeologów i muzealników⁷⁰ – dziś doprowadza do tego, że zabytki archeologiczne zaczynają powoli „powracać do ziemi”⁷¹. Pozostaje zastanowić się nad kluczami selekcji materiału, który trafia na wystawę. Nieciekawie, masowe obiekty zalegają w muzealnych magazynach, natomiast obiekty jednostkowe, szczególnie trafiają na ekspozycję. Niestety, jednostkowy i szczególny – nadal kojarzony jest głównie z „estetycznym”.

Jak zaznaczyłam na wstępie, muzea archeologiczne są w fazie przeobrażeń. Wiele z nich wyrwa się z oków XIX-wiecznych tradycji, rezygnując z typologii czy wyestetyzowanego prezentowania obiektów w szklanych gablotach, wprowadzając na to miejsce wystawy multimedialne lub interaktywne, gwarantujące zwiedzającym bezpośredni kontakt z zabytkiem. Obecnie, artefakt, jest w fazie odzyskiwania znaczenia – zarówno dotyczącego funkcji w przeszłości, jak i tego, które wynika z procesów postdepozycyjnych. Niezależnie, czy środkami do realizacji tego celu, są pomoce technologiczne, będące widmem upadku muzeów dla wielu muzealników, artefakt zyskuje na wymowie, która nie ogranicza się tylko do sfery wizualnej. Nowe treści prezentowane w muzeach poprzez różnorodne rekonstrukcje, modele, aranżacje, multimedia pozwalają uchwycić meritum zabytku archeologicznego – obiektu używanego w przeszłości: rzeczy – niepozornej⁷², ale dystynktywnej dla zainteresowań archeologii. Dzięki „zwyczajnej”, materialnej rzeczy mamy możliwość wglądu w dotykálną historię życia ludzi, a nie nostalgiczną wizję przeszłości kreowaną przez romantycznego kolekcjonera.

Bibliografia

- Bąbiak G., *Sobie, ojczyźnie, potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010.
- Bulas K., *Corpus Vasorum Antiquorum Pologne (fasc. I Gołuchów)*, Warszawa 1931.
- Chowaniec R., *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Metody edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010.
- Classes C., Howes D., *The Museum as Sensescape: Western Sensibilities and Indigenous Artifacts [w:] Sensible objects. Colonialism, Museums and Material Culture*, ed. E. Edwards, Ch. Gosden, R.B. Phillips, Oxford–New York 2006, s. 199–222.
- Czerniak L., *Niechciane zabytki archeologiczne [w:] Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa 2008, s. 116–122.
- Folga-Januszewska D., *Muzea w Polsce 1989–2008*, „Muzealnictwo” 2009, nr 50, s. 18–46.
- Gorzelany D., *Europejska moda kolekcjonerska a idea polskiego „zakładu naukowego”. Zbiór sztuki starożytnej księcia Władysława Czartoryskiego [w:] Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K. Kludkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014, s. 240–261.

⁷⁰ L. Czerniak, *Niechciane zabytki archeologiczne [w:] Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa 2008.

⁷¹ P. Sawyer, *Britain may lose historical heritage as archaeologists admit there is not enough storage space for finds*, <http://www.telegraph.co.uk/news/2016/06/25/britain-may-lose-historical-heritage-as-archaeologists-admit-the/> [dostęp: 27.06.2016].

⁷² B. Olsen, *op. cit.*, s. 28.

- Gorzelany D., „Przyszłość – przeszłości”? Rola Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Krakowie w kształtowaniu wiedzy o antyku [w:] *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis. Materiały z sesji naukowej, organizowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego i Polski Komitet Narodowy ICOM, Gniezno, 25–27 listopada 2009 roku, księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Krzysztofowi Pomianowi*, red. E. Kowalska, E. Urbaniak, Gniezno 2010, s. 200–207.
- Heidegger M., *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 2013.
- Impey O., MacGregor A., *Introduction* [w:] *The Origins of Museums. The cabinet of curiosities in sixteenth- and seventeenth-century Europe*, ed. O. Impey, A. MacGregor, Oxford 1987, s. 1–3.
- Jagodzińska K., *Czas muzeów w Europie Środkowej. Muzea i centra sztuki współczesnej (1989–2014)*, Kraków 2014.
- Jakimowicz T., *Gołuchów*, Poznań 1973.
- Kłudkiewicz K., *Rodzinna tradycja, romantyczne zobowiązania i indywidualne koncepcje. Uwagi o kolekcjonerstwie arystokracji w Wielkopolsce w drugiej połowie XIX wieku* [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K. Kłudkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014, s. 187–225.
- Kopytoff I., *The Cultural Biography of Things: Commoditization as a Process* [w:] *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, ed. A. Appadurai, Cambridge 1986, s. 64–91.
- Kostka Potocki S., *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski*, t. 1–3, oprac. J.A. Ostrowski, J. Śliwa, Kraków 1992.
- Krajewski M., *Szkice z socjologii przedmiotów*, Warszawa 2013.
- Marek D., *Działalność kolekcjonerska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej* [w:] *Izabella i Jan Działyński. Mecenas kultury*, red. B. Wysocka, Gołuchów–Kórnik 2004, s. 51–70.
- Marek D., *Ordynacja gołuchowska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej (1830–1899)*, Poznań 1994.
- Mężyński A., *Jan Działyński 1829–1880*, Wrocław 1987.
- Mężyński A., *Jan Działyński – mecenas czy raczej właściciel Gołuchowa?* [w:] *Izabella i Jan Działyński. Mecenas kultury*, red. B. Wysocka, Gołuchów–Kórnik 2004, s. 37–50.
- Mikocki T., *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750–1830)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005.
- Olsen B., *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, przeł. B. Shallcross, Warszawa 2013.
- Piwocki K., *Pierwsza nowoczesna teoria sztuki. Poglądy Aloisa Riegla*, Warszawa 1970, s. 134–170.
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Popczyk M., *Estetyczne przestrzenie ekspozycji muzealnych*, Kraków 2008.
- Pearce S., *Archaeological Curatorship*, London 1990.
- Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie* [w:] A. Riegl, *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, przeł. R. Kasperowicz, Warszawa 2002, s. 27–87.
- Sawer P., *Britain may lose historical heritage as archaeologists admit there is not enough storage space for finds*, <http://www.telegraph.co.uk/news/2016/06/25/britain-may-lose-historical-heritage-as-archaeologists-admit-the/> [dostęp: 27.06.2016].
- Simmel G., *The Ruin* [w:] *Ruins*, ed. B. Dillon, London–Cambridge 2011, s. 23–24.
- Sommer M., *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2003.
- Starobinski J., *Wynalezienie nowoczesności 1700–1789*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 2006.
- Swain H., *An Introduction to Museum Archaeology*, Cambridge 2007.

- Vickers M., *Greek and Roman Antiquities in the seventeenth-century* [w:] *The Origins of Museums. The cabinet of curiosities in sixteenth- and seventeenth-century Europe*, ed. O. Impey, A. MacGregor, Oxford 1987, s. 223–231.
- Ziębińska-Witek A., *Muzea wobec nowych trendów w humanistyce. Refleksje teoretyczne*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2015, t. 45, s. 97–115.
- Żmigrodzki M., *Pamiętki przeszłości* [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 35–42.
- Żygulski Jr Z., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982.